

PIOTR JUCHOWSKI

**„LUBELSKA” POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
W ŚWIETLE ARTYKUŁÓW
Z „ROBOTNIKA POLSKIEGO W WIELKIEJ BRYTANII”
ORAZ „ŚWIATŁA”**

UWAGI WSTĘPNE

Niniejszy artykuł będzie dotyczył funkcjonowania i znaczenia „lubelskiej” Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)¹ w świetle dwóch emigracyjnych, socjalistycznych gazet – „Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii” oraz „Światła”.

W czasie II wojny światowej konspiracyjne struktury Polskiej Partii Socjalistycznej funkcjonowały pod nazwą WRN (Wolność – Równość – Niepodległość), natomiast na emigracji w Londynie znajdował się podległy jej Komitet Zagraniczny PPS. W odrębnych strukturach znaleźli się przedstawiciele „lewicy socjalistycznej”². To właśnie działacze sympatyzujący z komunistami oraz patrzący przychylnym okiem na sojusz z władzami Związku Sowieckiego założyli w sierpniu w Lublinie Polską Partię Socjalistyczną. W jej skład wchodził: działacze konspiracyjni z Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, związani z Edwardem Osóbką-Morawskim; grupa powracających działaczy ze Związku Sowieckiego, jak np. Bolesław Drobner oraz kryptokomuniści, zgrupowani wokół Stefana Matuszewskiego³. W dniach 10-11 września 1944 r. zebrał się kongres tego ugrupowania, przedstawiany jako XXV zjazd PPS, który nawiązywał do tradycji „starej” PPS. Wybrano na nim „nowe” władze, a sekretarzem generalnym ugrupowania został Stefan Matuszewski. Warto podkreślić, że wśród uczestników „samozwań-

Mgr PIOTR JUCHOWSKI – Instytut Historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; e-mail: pndk@interia.pl. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1622-3407>.

¹ W niniejszym artykule będę zamiennie używał terminu „koncesjonowana”, „oficjalna” czy „lubelska”, określających tę partię. W ten sposób chcę odróżnić ją od autentycznej PPS, założonej w 1892 r.

² Zob. szerzej: J. HOLZER, *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944-1948*, Warszawa 1981, s. 3-4.

³ R. SPĄLEK, *Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944-1948)*, w: *Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?*, red. R. Spąłek, Warszawa 2010, s. 148.

czego” zjazdu nie było nikogo z przedwojennych członków PPS, a w całej strukturze jedynie 17% działaczy udzielało się przed wojną w partii bądź organizacjach socjalistycznych⁴.

Od samego początku działacze „lubelskiej” PPS opowiadali się za „jednolitym frontem” z komunistyczną Polską Partią Robotniczą (PPR), sojuszem ze Związkiem Sowieckim oraz reformami państwa opartymi na Manifeście PKWN. Lider partii (w latach 1944-1947 Edward Osóbka-Morawski, a następnie Józef Cyrankiewicz) pełnił obowiązki premiera, a część działaczy tego stronnictwa sprawowała funkcję ministrów w rządzie PKWN. Jednocześnie podkreśla się podrzędność „oficjalnej” PPS wobec PPR, która obsadziła najważniejsze resorty i która to miała rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie państwa⁵.

Działalność i znaczenie „lubelskiej” PPS chciałbym przedstawić w świetle dwóch czasopism, których redakcje były związane z emigracyjną PPS. „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii”⁶ (RPWB) wychodził w Londynie od 1940 r., i miał kontynuować tradycje autentycznego „Robotnika” wydawanego od 1894 r. przez Polską Partię Socjalistyczną. Według Rafała Habielskiego jego nakład oscylował wokół 1,3 tys. egzemplarzy⁷. Funkcję redaktora naczelnego od 1945 r. sprawował Adam Ciołkosz – jeden z przedwojennych przedstawicieli władz PPS oraz jeden z liderów emigracyjnej PPS. Na łamach pisma publikowali także inni wybitni emigracyjni socjaliści, jak Lidia Ciołkoszowa czy Tomasz Arciszewski. Docelowo pismo miało wychodzić jako dwutygodnik, jednak z biegiem lat wydawane było raczej jako miesięcznik. Natomiast „Światło” zostało utworzone w 1947 r. przez innego z liderów przedwojennej i emigracyjnej PPS – Zygmunta Zarembę. Czasopismo wydawano w Paryżu, początkowo miało się ukazywać jako miesięcznik, jednak wychodziło rzadziej. Oprócz Zaremby pisali tam także, m.in., Jan Malara, Kazimierz Bentkowski czy Włodzimierz Sznarbachowski.

Oba czasopisma traktowały o sprawach Polski z punktu widzenia emigracyjnej PPS. Przedstawiano tam działalność PPR i „koncesjonowanej” PPS, ale także informowano o sytuacji międzynarodowej, działalności emigracyjnych socjalistów czy międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Wydaje się, że RPWB pełniło rolę informatora oraz komentatora o polskich sprawach, a wiadomości były adresowane do socjalistycznych działaczy w Wielkiej Brytanii. Natomiast „Światło” pełniło funkcję organu teoretycznego, w którym często zamieszczano analizy lub artykuły

⁴ J. WRONA, *System partyjny w Polsce 1944-1950: miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 74.

⁵ Zob. szerzej tamże, s. 82-84.

⁶ Oryginalna nazwa czasopisma to: „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii”.

⁷ R. HABIELSKI, *Prasa polska w Wielkiej Brytanii 1945-1970: przegląd informacyjno-bibliograficzny*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985-1986, nr 24, s. 58.

teoretyczne. Czasopismo wydawane w Paryżu było głównie adresowane do czytelnika w kraju, gdzie je nielegalnie wwożono⁸.

W niniejszym artykule zostanie przeanalizowany stosunek emigracyjnych socjalistów wobec „lubelskiej” PPS. Zamierzam rozważyć, na jakie elementy działalności ugrupowania zwracano największą uwagę, w jaki sposób przedstawiano jej znaczenie, jakich elementów dotyczyła krytyka działalności ugrupowania (np. programowych) oraz czy odnoszono się do całości partii bądź jedynie do wybranych grup (np. tylko do jej władz).

WERYFIKATOR HISTORII

Nie ulega wątpliwości, że redakcje obu emigracyjnych czasopism widziały swoją rolę w informowaniu o prawdziwej historii „lubelskiej” Polskiej Partii Socjalistycznej. Dlatego notorycznie na łamach RPWB i „Światła” informowano, że założona w 1944 r. PPS nie kontynuowała tradycji partii założonej w 1893 r. Można to także zaobserwować w języku opisującym działalność oficjalnej PPS, w którym najczęściej określano ją jako PPS(k) lub PPSk, co miało oznaczać partię koncesjonowaną. Ponadto częstymi przymiotnikami stosowanymi do tego ugrupowania były: „oficjalna”, „fałszywa”, „reżimowa” czy „lubelska”.

Podkreślano także, że owo ugrupowanie nie miało prawa odnosić się do historii, tradycji i nazwy przedwojennej PPS, gdyż jej legalne władze znajdowały się na emigracji. Zwracano też uwagę, iż tzw. XXV Kongres nie mógł wybrać nowych władz bez uczestnictwa przedwojennych władz i członków partii⁹. Ponadto emigracyjni redaktorzy prostowali nieprawdziwe informacje przedstawiane przez koncesjonowanych socjalistów, np. iż po najeździe hitlerowskich Niemiec PPS została rozwiązana, a Osóbka-Morawski i Hanenan, przeciwstawiając się takiej decyzji, utworzyli własne stronnictwo¹⁰. Natomiast jeden z liderów „lubelskiej” PPS, Bolesław Drobner, stwierdził, że: „Nie mogliśmy mówić pierwszym spotkanym PPSowcom w Chełmie Lubelskim: – nie ma PPS i nie będzie, a jest podziemna organizacja WRN i jej wódz Zaremba, ale za siedmiu wodami, za siedmiu górami”¹¹. Drobnerowi odpowiedziano: „dlaczego to B. Drobner, usunięty z PPS prawomocnym wyrokiem sądu partyjnego zakładał właśnie PPS? Był przecież w «Proletariacie» (tym Kulczyckiego), był wódcem «Niezależnej Partii Socjalistycznej», dlaczego akurat PPS? Dla wytłumaczenia

⁸ A. FRISZKE, *PPS na emigracji. Spory o strategię polskich socjalistów (1945–1980)*, w: *Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?*, s. 279.

⁹ *Chleb podłości*, „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” [dalej: RPWB] 15.03.1945, nr 5, s. 2.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M., B. Drobner *przyznaj się do winy*, RPWB kwiecień 1947, nr 2, s. 27 [pisownia oryginalna].

tej dziwnej sprawy potrzebne mu są owe siedem rzek i siedem gór. Chce stworzyć na czytelnikach wrażenie, że kierownictwo partyjne było gdzieś co najmniej w Anglii”¹².

Koncesjonowana PPS chętnie odwoływała się do nieżyjących orędowników Polskiej Partii Socjalistycznej. Hołubiono życiorysy m.in. Ignacego Daszyńskiego, Mieczysława Niedziałkowskiego, Norberta Barlickiego czy Bolesława Limanowskiego¹³. Według redakcji emigracyjnych czasopism, „lubelscy” socjaliści nie mieli prawa nawiązywać do ich spuścizny. Podkreślano, że władze koncesjonowanej PPS umyślnie odwoływały się do nieżyjących, ponieważ tym samym chciały uwiarygodnić swoją działalność, wzbudzić zaufanie oraz dotrzeć do przedwojennej bazy członkowskiej partii¹⁴. Za swoistą ripostę wobec namiętnego podkreślania związków PPS „lubelskiej” z twórcami polskiego socjalizmu można uznać zamieszczanie fragmentów wypowiedzi Niedziałkowskiego czy Daszyńskiego na łamach RPWB, które w oczywisty sposób nawiązywały do aktualnej sytuacji politycznej w Polsce¹⁵.

Ponadto rola weryfikatora emigracyjnych czasopism polskich socjalistów polegała także na lustrowaniu znaczenia RPPS oraz działaczy koncesjonowanej PPS w antyhitlerowskim podziemiu. W odpowiedzi na liczne artykuły i broszury o rzeźkomym bohaterstwie tych działaczy podkreślano, że ten nurt był w podziemiu marginalny. Redaktorzy odnosili się też do przypisywania sobie przez koncesjonowanych socjalistów akcji zbrojnych oraz marginalizowania znaczenia WRN w podziemiu¹⁶.

„LUBELSKA” PPS NIEWIELE ZNACZY

Misją emigracyjnych, socjalistycznych czasopism było rzeczywiste informowanie o sytuacji politycznej w kraju. Redaktorzy „Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii” oraz „Światła”, wbrew oficjalnej propagandzie, konsekwentnie zauważa-

¹² Tamże.

¹³ Zob. S. NIEMYSKI, *W służbie dla Polski i proletariatu*, „Robotnik” 12.05.1946, nr 129, s. 3; R. PRAGA, *Ignacy Daszyński*, „Robotnik” 1.11.1946, nr 301, s. 1.

¹⁴ *Chleb podłości*, s. 2; J. CAŁKA, *Opium słów – i wymowa faktów*, RPWB styczeń 1947, nr 1, s. 22; A.C., *Daszyński, nie Dzierżyński*, RPWB styczeń 1949, nr 1, s. 1.

¹⁵ „Nikt inny, jeno rząd socjalistyczny przebudować potrafi od podstaw społeczeństwo dzisiejsze. Musimy więc zdobyć władzę. Jak to uczynić? **Socjalizmu niepodobna urzeczywistnić przeciw większości Polski. Socjalizm nie może być niewolą dla narodu – oznacza jego ostateczne wyzwolenie.** By móc prowadzić świadomie i szybko kraj ku nowemu życiu – trzeba znaleźć sojuszników. Tymi są dla nas: demokracja chłopska i demokratyczna inteligencja” [podkreślenia – PJ] – miał powiedzieć Niedziałkowski w 1923 r. Zob. RPWB styczeń 1947, nr 1, s. 1. Natomiast zamieszczona wypowiedź Daszyńskiego to: „My chcemy Polski wolnej w związku wolnych ludów, będącej warsztatem olbrzymim, warsztatem pracy, ale pracy wolnej, uświadomionej”. Zob. RPWB kwiecień-maj 1947, nr 4, s. 1.

¹⁶ *Chleb podłości*, s. 3; [artykuł bez tytułu], „Światło” luty 1948, z. 2, s. 7; S., *Sprawozdania z książek i czasopism*, „Światło” luty 1948, z. 2, s. 48.

li, że dominująca i rzeczywiście rządząca partia to Polska Partia Robotnicza. Na łamach tych gazet konsekwentnie marginalizowano znaczenie i rzeczywiste wpływy stronnictw koncesjonowanych, w tym PPS¹⁷.

Już w 1945 r., wyprzedzając niejako fakty, zwracano uwagę, że samozwańcza PPS zostanie wcielona do struktur partii komunistycznej, a jako argument podawano sytuację słowackich socjalistów¹⁸.

Na łamach czasopism krytykowano umowę pomiędzy PPS a PPR, którą oba stronnictwa zawarły w listopadzie 1946 r.¹⁹ Zwracano uwagę na to, że uchwalając ten pakt, koncesjonowani socjaliści w pełni uzależnili się od woli partii komunistycznej i był to krok do pełnego unicestwienia tej partii. Ponadto decyzja ta oznaczała aprobatę dla działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w tym dla niszczenia struktur niezależnego ruchu ludowego²⁰.

Warto zwrócić uwagę na tekst Jana Całki, który niejako za wzór samodzielnej działalności postawił Polskie Stronnictwo Ludowe. Pisał on, że po podpisaniu porozumień jałtańskich „lubelska” PPS mogła się „uwolnić” od koncesji, ale nadal w niej pozostała²¹. Całka, polemizując z tekstami Juliana Hochfelda²², podkreślał, że „lubelska” PPS nigdy nie zaprotestowała przeciwko terrorowi PPR, pisał: „Ani razu nie było publicznego protestu kierownictwa PPS(k) przeciw panującemu terrorowi, przeciw temu tak jawnemu pogwałceniu zasad wolnościowych, przewidzianych w manifeście lipcowym. Świadomie to wszystko zostało pominięte milczeniem w prasie PPS(k). Ani słowa o terrorze panującym i przygotowującym grunt pod «wolne i nieskrępowane wybory» [...]”²³.

¹⁷ *Chleb podłości*, s. 1-3. Autor tekstu napisał: „Warunki działalności politycznej w Polsce są dziś ciężkie. Określić je można słowami terror i chaos. Polska «lubelska» jest krajem rządów uzurpatorskich i monopartyjnych. Dla niepoznaki monopartia podzieliła między sobą role, obdzieliła się różnymi nazwami, lecz ośrodek dyspozycyjny i kierowniczy **jest jeden**” [podkreślenie – redakcja]. Zob. także J. CAŁKA, „*Wolne i nieskrępowane*”, RPWB 1.12.1946, nr 1, s. 5.

¹⁸ *Chleb podłości*, s. 3. Tego typu stwierdzenia przedstawiano także w kolejnych numerach. Zob. A.C., *Wschód i zachód*, RPWB marzec 1948, nr 3, s. 1.

¹⁹ Umowa o jedności działania obu partii została zawarta 28 listopada 1946 r. Zawiązano ją po trójstronnych negocjacjach, w których uczestniczył także Józef Stalin. Umowa określała kształt przyszłej jedności organizacyjnej. Według Janusza Wrony jej treść była zwycięstwem PPR-u, która narzucała PPS m.in. stosunek wobec PSL, pozytywny stosunek do władz bezpieczeństwa oraz kontrolę nad aparatem partyjnym. Zob. J. WRONA, *System partyjny w Polsce*, s. 236-237.

²⁰ I. K-Kski, *Sfalszowane wybory, sfalszowany sejm*, RPWB luty-marzec 1947, nr 2-3; *Raz... dwa... trzy... Trzy kroki P.P.R do likwidacji P.P.S.*, RPWB czerwiec 1947, nr 5-6, s. 2.

²¹ J. CAŁKA, *Opium słów*, s. 5.

²² Julian Hochfeld był ważnym działaczem „koncesjonowanej” PPS.

²³ J. CAŁKA, *Opium słów*, s. 5. Była to odpowiedź na poglądy Hochfelda, który uważał, że jego ugrupowanie zrobiło wszystko, co mogło, by nie dopuścić do terroru.

Szczególnie bulwersująca dla działaczy emigracyjnych była postawa „lubelskiej” PPS w czasie aresztowania niezależnych socjalistów, którzy podczas okupacji niemieckiej działali w konspiracyjnej WRN²⁴. W artykułach o tej sprawie emigracyjni socjaliści nie ukrywali emocji i zdecydowanego oburzenia, które często przybierało postać inwektyw w stronę władz „lubelskiej” PPS, pisano np. o „dnie upodlenia”²⁵ czy „stoczeniu się do nizin społecznych”²⁶. Emigracyjni redaktorzy skrytykowali fakt, że koncesjonowani socjaliści nie ujęli się za aresztowanymi działaczami socjalistycznymi, a następnie bezrefleksyjnie przedrukowali komunikat bezpieki w tej sprawie²⁷.

Podkreślając podporządkowanie oficjalnych PPS-owców wobec komunistów, zwracano także uwagę, że działacze „lubelskiej” PPS słusznie odwoływali się do ważnych postulatów ideologii socjalistycznej (swobody obywatelskie, sprawiedliwy rozdział dochodu, wzrost znaczenia związków zawodowych czy ruchu spółdzielczego). Niemniej dodano, że nie zostaną one zrealizowane, ponieważ koncesjonowana PPS ich wdrożenie uzależniała od woli PPR²⁸.

Warto także przeanalizować, jakie były „obowiązki” koncesjonowanej PPS w ówczesnych realiach politycznych według redaktorów RPWB i „Światła”. Dość dobrze ukazał to jeden z tekstów. Jego autor zwrócił uwagę, iż kradzież symboli i nazwy PPS miała na celu sprawne przeniknięcie do środowisk robotniczych, aby te później poddały się wpływowi partii komunistycznej. Według redaktora „Światła” koncesjonowana PPS doprowadziła do m.in. „silnego pomieszenia pojęć”, „zdemoralizowania wielu jednostek przez wciąganie ich do aparatu rządzenia i współdziałania w zbrodniach”, „ogłupiania mas robotniczych” czy doprowadziła do „politycznej dezorientacji robotników”²⁹.

Redakcja czasopism wielokrotnie informowała o decyzjach i działalności PPR, w których to PPS „lubelska” była wręcz upokarzana przez komunistów. Przed-

²⁴ Wiosną 1947 r. nastąpiły aresztowania Kazimierza Pużaka, Tadeusza Szturm de Sztrema, Józefa Dziegielewskiego, Ludwika Cohna, Feliksa Misiorowskiego oraz Wiktora Krawczyka. Jako jeden z powodów aresztowań przedstawiano, iż byli działacze WRN rozbijali sojusz PPS z PPR. Zob. M. SZUMIŁO, *Roman Zambrowski 1909-1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 253.

²⁵ I. K-Kski, *19 stycznia 1947*, RPWB styczeń 1947, nr 1, s. 3.

²⁶ I. K-Kski, *Sfalszowane wybory, sfalszowany sejm*, s. 2.

²⁷ *Zatarg wewnątrz bloku rządowego*, RPWB lipiec 1947, nr 7, s. 3; Z. ZAREMBA, *Walka z socjalizmem w Polsce*, „Światło” wrzesień 1947, z. 4, s. 3; *Aresztowanie starej gwardii PPS*, „Światło” wrzesień 1947, nr 4, s. 40-50.

²⁸ P.G., *Uchwały Rady Naczelnej PPSk*, „Światło” grudzień 1947, z. 5, s. 50-51.

²⁹ *1 maja, 1948*, „Światło” maj 1947, z. 5, s. 2. Ciołkosz również dopatrywał się funkcjonowania PPS w zdobyciu zwartej bazy członkowskiej wśród robotników. Zob. A.C. *Nacisk i opór*, RPWB wrzesień-październik 1947, nr 9-10, s. 1.

stawiano sytuację, m.in. w czasie wyborów do rad zakładowych, w których komunistyczni związkowcy zaczęli stosować nieuczciwą taktykę, poprzez usuwanie niechętnych im robotników pozbywali się także pracowników odmawiających przejścia z PPS do PPR³⁰. Ponadto emigracyjni socjaliści dostrzegli, że w wyniku zachowania bezwzględnej lojalności wobec PPR redakcja warszawskiego „Robotnika” dokonała istotnych zmian w przedrukowanym artykule Bolesława Drobnera, zamieszczonym pierwotnie w krakowskim piśmie „Naprzód”³¹. Podobnie opisywano reakcję władz „lubelskiej” PPS na decyzję o utworzeniu Kominformu, która bezrefleksyjnie pomyślnie przyjęła tę decyzję³². W kolejnych artykułach zauważono, że: „Kierownictwo PPSk przełknęło bez protestu ataki na socjalizm zawarte w programowej deklaracji międzynarodówki komunistycznej”³³.

Niewykluczone, że poprzez tego typu artykuły i przedstawianie rzeczywistej sytuacji w relacjach pomiędzy obiema partiami, emigracyjni socjaliści chcieli „podburzyć” szeregowych członków „lubelskiej” PPS do sprzeciwu wobec uniezależnienia od PPR. Redakcja „Światła” nie ukrywała, że swoje artykuły kieruje do Polaków w kraju, związanych z ideologią socjalistyczną, w tym także członków „lubelskiej” PPS czy PPR³⁴.

WŁADZE PPS(K) – ZŁE, MASY ROBOTNICZE PPS(K) – DOBRE?

Analizując treść „Robotnika Polskiego w Wielkiej Brytanii” oraz „Światła” ciężko znaleźć jednoznaczny apel bądź przestrożę skierowaną do robotników i sympatyków ideologii socjalistycznej w Polsce, by nie wstępowali do struktur „fałszywej” PPS. Co więcej, niejednokrotnie na łamach tych czasopism doceniano szeregowych członków koncesjonowanej PPS za ich postawę niezależności wobec PPR, co oczywiście – w kontraście do działalności władz „lubelskiej” PPS.

³⁰ *Walka o demokrację wewnątrz ruchu robotniczego*, RPWB czerwiec 1947, nr 5-6, s. 3.

³¹ „Robotnik” poprawia Drobnera, „Światło” kwiecień 1947, z. 2, s. 28.

³² *Kominform*, RPWB listopad-grudzień 1947, nr 11-12, s. 2.

³³ J. RÓŻYCKI, *Odwrot na stare pozycje*, „Światło” luty 1948, z. 2, s. 9.

³⁴ Artykuł bez tytułu, „Światło” wrzesień 1947, z. 4, s. 7. Artykuł był odpowiedzią na jeden z tekstów redaktora „Robotnika”, który zauważył, że wydawcy „Światła” nadsyłają swoje teksty do działaczy w kraju, którzy sobie tego nie życzą. „Tym pragnieniom wierzymy bez zastrzeżeń. Zadość uczynić im jednak nie mamy zamiaru. Sądźmy bowiem, że nie tylko pepesowcy, ale nawet peperowcy, wtłoczeni w ramy sowieckiego totalizmu, z zainteresowaniem i pożytkiem słuchają wolnej myśli socjalistycznej”. Potwierdza to także Andrzej Friszke, według którego „Światło” było adresowane głównie do czytelnika w kraju, zarówno do „koncesjonowanych”, jak i niezależnych socjalistów. Według niego miało przyczynić się m.in. do hamowania rozpadu byłych środowisk WRN. Zob. A. FRISZKE, *PPS na emigracji*, s. 279.

Warto zwrócić uwagę na polemikę „Światła” z Julianem Hochfeldem, wedle którego działalność emigracyjnego czasopisma uderzała w PPS. W odpowiedzi napisano: „Zaprzeczamy temu najbardziej stanowczo. Walczymy z zakłamanym a narzuconym partii kierownictwem, z ujarzmianiem PPS przez komunistyczne wtyczki, z niszczeniem PPS przez politykę lokajstwa wobec PPR. I niechaj Hochfeld nie utożsamia siebie i kilku swoich przyjaciół politycznych z Polską Partią Socjalistyczną”³⁵.

W niektórych tekstach podkreślano również, że robotnicy zostali zmuszeni do wstępowania do „lubelskiej” PPS, poprzez groźby odbierania przywilejów, z wyłączeniem konsekwencji w pracy włącznie³⁶.

Warto przytoczyć artykuł, opisujący obchody święta 1 maja w Łodzi. Według redaktora RPWB przed uroczystościami łódzcy działacze PPS chcieli zamianifestować swoją odrębność od członków PPR i zamierzali pójść pod własnymi sztandarami na czele pochodu, w przeciwieństwie do koncepcji PPR, wedle której na czele pochodu powinny maszerować delegacje obu ugrupowań. Ostatecznie, w toku narad międzypartyjnych władze oficjalnej PPS uległy komunistom, co według redakcji RPWB „wywołało duże niezadowolenie w szeregach PPS(k)”³⁷.

Dość dobrze kontrast pomiędzy szeregowymi członkami „lubelskiej” PPS a władzami ugrupowania można zaobserwować w relacjach z kongresu PPS, który odbył się we Wrocławiu w grudniu 1947 r. Zwrócono uwagę, że władze partii dopilnowały, aby podczas posiedzenia terenowi delegaci nie dopominali się wolności dla aresztowanych socjalistów z byłego WRN³⁸. Z drugiej strony, podczas kongresu można było zaobserwować chłodne przyjęcie lidera PPR Władysława Gomułki przez masy członkowskie PPS. Tak pisał o tym Adam Ciołkosz: „ta tchnąca lodem manifestacja miała swoją wymowę; oznaczała ona, że delegaci, tak samo jak masy członkowskie w partii gotowe są znieść bardzo wiele, **jednak tylko do tej nieprzekraczalnej granicy, którą stanowi fuzja z komunistami**. Fuzji, glajchszaltungu, monopartii masy nie chcą i nie ścierpią; to oczywiste”³⁹.

Warto zwrócić uwagę na opis wydarzeń z marca 1948 r., które w literaturze przedmiotu uważane są za zdecydowany krok władz koncesjonowanej PPS w celu „zjednoczenia” z PPR i tym samym likwidację tej partii⁴⁰. Opisując to wydarzenie,

³⁵ Redakcja, *Światło – odbłaski – cienie*, „Światło” wrzesień 1947, z. 4, s. 23.

³⁶ *Święto robotnicze czy galówka*, RPWB 1.12.1946, nr 1, s. 16-17; *1 maja, 1948*; J. RÓŻYCKI, *Przed procesem W.R.N.*, „Światło” kwiecień 1948, z. 3-4, s. 33.

³⁷ *Święto robotnicze czy galówka*, RPWB 1.12.1946, nr 1, s. 16-17.

³⁸ A.C., *Proces i kongres*, RPWB styczeń 1948, nr 1, s. 1.

³⁹ Tamże. Zob. także J. RÓŻYCKI, *Odwrót na stare pozycje*, s. 7-8.

⁴⁰ 17 marca 1948 r. podczas posiedzenia Stołecznej Rady PPS Józef Cyrankiewicz zapowiedział jedność organiczną PPS-u z PPR-em. Od tego momentu zaczęły się też czystki w kierownictwie

Ciołkosz odniósł się do wspomnianego kongresu PPS z 1947 r., podczas którego lider partii Józef Cyrankiewicz zapewniał, że „PPS jest potrzebna narodowi”, za co został nagrodzony owacjami⁴¹. Dlatego według emigracyjnego socjalisty decyzja Cyrankiewicza oznaczała przede wszystkim zawód kilkuset tysięcy członków PPS, którzy do końca wierzyli, że lider ich partii nie dopuści do jej likwidacji. Ciołkosz pisał: „Teraz nawet ci, których do tej pory łączyła – przywłaszczona sobie przez «lubelskich» uzurpatorów – stara symbolika partyjna, utracili z miejsca wiarę i w sekretarza partii i w partii, w jej zdolność do walki i w jej wolę oporu; następnego dnia po mowie Cyrankiewicza z dnia 17 marca **partia rozsypała się od wewnątrz**”⁴² [podkreślenie – redakcja RPWB].

Warto zauważyć, w jaki sposób odnoszono się do weryfikacji wewnątrz „lubelskiej” PPS, która miała miejsce w latach 1947-1948⁴³. Zdaniem redaktorów emigracyjnych gazet, było to uderzeniem w wartościowe masy członkowskie ze względu na brak kompetencji i praw moralnych, które miały charakteryzować weryfikatorów. Autor tekstu w RPWB pisał: „Może ci, co jeszcze wczoraj albo przedwczoraj tkwili – jedni w sanacji, inni w partii komunistycznej, a dzisiaj odgrywają przewodnicze role na pierwszym planie PPS(k)? i może *to oni* «czyścić» mają partię ze starych socjalistów, co długie dziesiątki lat swego życia w służbie sprawie robotniczej strawili przez więzienia, izby tortur i obozy koncentracyjne przechodzili, młodym pokoleniom dobrą nowinę socjalizmu głosili, przykładem całego życia świecili? To już nie farsa; *to ponury obraz zakłamania...*”⁴⁴.

Dość dobrze kontrast pomiędzy władzami partii a masami robotniczymi, wśród których trwała weryfikacja, był widoczny w artykule Jana Malary z września 1948. Píše on w nim, że KC PPR powinna była ustalić z władzami PPS jeden z programów politycznych: „Lecz nikt przecież nie żywi złudzeń, że Cyrankiewicz, Rusinek i inni podpeperowcy będą chcieli i będą mogli cokolwiek w tym programie zmienić”⁴⁵. Z drugiej strony, zwykłych członków PPS(k) opisuje jako przyzwoitych i szczerze oddanych idei socjalizmu: „Nie ulega wątpliwości, że wszystkie tego rodzaju zarzuty, jak «oportunizm», «reformizm», «nacjonalizm» wyrzuca

partii, które miały „przygotować” do połączenia z partią komunistyczną. Zob. R. SPÁLEK, *Między pragmatyzmem a zdradą*, s. 226-228; A. WERBLAN, *Władysław Gomułka sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 539.

⁴¹ Potwierdzają to też inne źródła. Zob. szerzej: R. SPÁLEK, *Między pragmatyzmem a zdradą*, s. 223.

⁴² A.C., *Niech żyje PPS!*, RPWB maj 1948, nr 4-5, s. 1.

⁴³ Celem weryfikacji było usunięcie z partii osób związanych z b. WRN, „prawicy partyjnej” oraz przeciwników fuzji z PPR. Zob. szerzej: M. SZUMIŁO, *Roman Zambrowski*, s. 214-215.

⁴⁴ *Spisek W.R.N.*, RPWB sierpień 1947, nr 8, s. 6.

⁴⁵ J. MALARA, *Spisek przeciw społeczeństwu*, „Światło” wrzesień 1948, z. 7, s. 1.

z szeregów PPSk olbrzymią liczbę dzielnych robotników, których całą winę stanowi przywiązanie do socjalizmu, wolności, sprawiedliwości i Polski⁴⁶. Tego typu poglądy, które niewątpliwie docierały do krajowych działaczy PPS, z jednej strony oddawały im poczucie sprawiedliwości, ale mogły także stanowić zarzewie buntu wobec nieuprawnionych decyzji władz ugrupowania.

Zwracano też uwagę na niekonsekwencję władz partii, która w latach 1944-1946 zachęcała, by do partii przystępowali wszyscy socjaliści, w tym członkowie WRN, a w uchwale Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1947 r. zapewniano o ideologicznej ofensywie oraz walce z WRN w partii⁴⁷.

ROLA MAS PARTYJNYCH I FRAKCJI W „LUBELSKIEJ” PPS

W zasadzie przez pełen okres swojego istnienia koncesjonowana PPS nie była partią jednolitą. Także na najwyższych szczeblach władz partii funkcjonowały podziały, których główną osią był stosunek i koncepcja relacji z komunistami czy realizacja socjalistycznych postulatów (np. spółdzielczości).

W „Robotniku Polskim w Wielkiej Brytanii” zwracano uwagę na tego typu rozbieżności. Przedstawiano, że np. w czasie negocjacji przedwyborczych „lubelska” PPS domagała się 40% mandatów w bloku, w odpowiedzi na co przedstawiciele PPR usiłowali wywołać wewnątrz tego ugrupowania zamach stanu i do ścisłego kierownictwa wprowadzić działaczy bezwzględnie oddanych PPR⁴⁸. Natomiast w 1948 r. na łamach RPWB informowano, iż w wyniku presji PPR z ważnych stanowisk w „lubelskiej” PPS zostali usunięci: Edward Osóbka-Morawski (usunięty ze stanowiska premiera oraz przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS), Julian Hochfeld (odszedł ze stanowiska przewodniczącego Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów) oraz Ryszard Obrączka (usunięty z funkcji przewodniczącego Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR)⁴⁹. Także w późniejszych numerach RPWB pisano, iż oficjalna PPS nie była jednolita pod

⁴⁶ Tamże, s. 3.

⁴⁷ Z. ZAREMBA, *Walka z socjalizmem w Polsce*, „Światło” wrzesień 1947, z. 4, s. 5; *Aresztowanie starej gwardii PPS*, s. 54.

⁴⁸ I. K-Kski, *19 stycznia 1947*, RPWB styczeń 1947, nr 1, s. 2. Do działaczy tzw. lewicy partyjnej, którzy w latach 1945-1947 domagali się przyspieszenia procesu fuzji z PPR-em, należy przede wszystkim zaliczyć Stefana Matuszewskiego (usunięty z partii po sierpniowym zamachu stanu), Feliksa Baranowskiego, Henryka Świątkowskiego, Tadeusza Ćwika, Stanisława Skowrońskiego, Aleksandra Żaruk-Michalskiego. Szerzej o planowanym przewrocie w partii zob. A. WERBLAN, *Władysław Gomułka*, s. 391-400.

⁴⁹ „Spisek” *W.R.N.*, s. 6.

względem poglądów. Adam Ciołkosz zwrócił uwagę na czystki w koncesjonowanej partii, które odbywały się przed „zjednoczeniem” z PZPR, kiedy to z ważnych stanowisk usuwano „partyjnych centrystów”, a na ich miejsce wprowadzono „partyjną lewicę”, w pełni podporządkowaną woli PPR. Ciołkosz dodał, że oznaczało to likwidację nurtu centrowego w PPS, którego członkowie naiwnie wierzyli, że „ideologia połączonej partii będzie stopem – jak sami mówili – najlepszych tradycji PPS i najlepszych tradycji PPR”⁵⁰.

Natomiast wydaje się, że na łamach „Światła” bagatelizowano różnice wewnątrz „lubelskiej” PPS. Według redaktorów paryskiego czasopisma, wszelki antagonizm z Polską Partią Robotniczą był powodowany przez zwykłych członków PPS – robotników, ukształtowanych przez przedwojenną szkołę PPS⁵¹. Konsekwentnie redaktorzy „Światła” zwracali uwagę, że opóźnienie w „zjednoczeniu” z PPR to zasługa mas robotniczych, które, według nich, konsekwentnie napierały na kierownictwo w sprawach ideologicznych i programowych⁵². To właśnie „działacze i członkowie PPSk, którzy mimo wszystko nie zapomnieli czym jest socjalizm i czym powinna być PPS”, przedstawiali kierownictwu oficjalnej PPS przykłady wywyższania się komunistów na wspólnych naradach i to oni krytykowali ataki na WRN, w wyniku czego np. Stanisław Szwalbe zaczął przedstawiać różnice i wycofywać się z deklaracji o szybkim „zjednoczeniu” PPS i PPR⁵³. Podkreślano, że opóźnianie „fuzji” z PPR przez liderów takich, jak Cyrankiewicz, Hochfeld czy Szwalbe nie było ich dobrowolnym stanowiskiem, lecz tylko i wyłącznie oporem mas członkowskich⁵⁴.

W jednym z artykułów w „Świetle” jego autor zauważył, że usunięcie Stefana Matuszewskiego i marginalizacja „lewicy partyjnej” po wydarzeniach z sierpnia 1946 r. nastąpiła w wyniku wpływu mas członkowskich⁵⁵. Wydaje się jednak, że najdalej w tej argumentacji zaszedł Jan Malara, według którego w zasadzie każdy element sporu z Polską Partią Robotniczą był determinowany wpływem mas robotniczych. Pisał on: „W ten sposób Szwalbe broniący spółdzielczości przed zakusami Minca, Hochfeld teoretycznie uzasadniający konieczność «instytucjonalnego zagwarantowania swobód obywatelskich», Osóbka-Morawski, Drobner, Obrączka, Wachowicz, Kuryłowicz i Topiński, przeciwstawiający się roszczeniom PPR do komenderowania całością polskiego życia politycznego i gospodarczego oraz usiłujący ratować choć pozory swobód demokratycznych dla robotnika – byli

⁵⁰ A.C., *Czystka, fuzja i proces*, s. 1 [pisownia oryginalna].

⁵¹ J. RÓŻYCKI, *Odwrot na stare pozycje*, s. 8.

⁵² J. MALARA, *Hochfeld für alles*, „Światło” czerwiec 1947, z. 3, s. 10; Z. ZAREMBA, *Walka z socjalizmem w Polsce*, s. 3-6. [Artykuł bez tytułu], „Światło” wrzesień 1948, z. 7, s. 23.

⁵³ W.S., *Sprawa zjednoczenia PPSk z PPR*, „Światło” czerwiec 1947, z. 3, s. 48-49.

⁵⁴ J. RÓŻYCKI, *Przed procesem W.R.N.*, „Światło” maj 1948, z. 5, s. 33.

⁵⁵ [Artykuł bez tytułu], „Światło” maj 1948, z. 5, s. 8.

w swojej działalności i w swoich wypowiedziach słabym tylko echem nastrojów i pragnień polskich mas społecznych⁵⁶.

Niewątpliwie masy członkowskie – szeregowi członkowie, w tym także przedwojenni działacze odgrywali pewną rolę w działalności koncesjonowanej PPS. Wydaje się jednak, że redaktorzy „Światła” nadto spłycili tę problematykę, niejako sprowadzając władze oficjalnej PPS do roli marionetek zarówno PPR, jak i mas członkowskich. Jednakże na podstawie protokołów z posiedzeń władz PPS i PPR oraz literatury przedmiotu można stwierdzić, że ten problem był znacznie szerszy. Liderzy Polskiej Partii Robotniczej zauważali, że w PPS silny był nurt samodzielności i równorzędności, nie przypisując, by był on podyktowany wpływem mas członkowskich⁵⁷. Janusz Wrona, analizując znaczenie „oficjalnej” PPS w systemie politycznym, zwracał uwagę na walkę o równorzędność polityczną czy o odrębność w sprawach np. spółdzielczości, nie odnotowując przy tym istotnego znaczenia mas członkowskich⁵⁸. Także czystki lewicy partyjnej, jakie miały miejsce po „puczu sierpniowym” z 1946 r., nie odbywały się w wyniku wpływu mas członkowskich, lecz walki różnych orientacji wewnątrz koncesjonowanej PPS⁵⁹.

STOSUNEK WOBEC PROGRAMU I IDEOLOGII PPS

Należy zauważyć, że emigracyjni redaktorzy krytykowali działalność „lubelskiej” PPS głównie za grabież tradycji i nazwy PPS, marginalizację wobec partii komunistycznej, służalczość wobec Moskwy czy zgodę na terror bezpieki. Bardzo rzadko na łamach RPWB czy „Światła” odnoszono się do programu czy też reform społecznych wprowadzanych także przez przedstawicieli koncesjonowanych partii⁶⁰. W jednym z tekstów zarzucano redaktorom oficjalnej PPS, że nie potrafili

⁵⁶ J. MAŁARA, *Likwidacja PPSk*, „Światło” listopad 1948, z. 8, s. 5-6.

⁵⁷ Zob. *Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 4 kwietnia 1946 r.*, w: *Protokoły posiedzeń sekretariatu KC PPR 1945-1946*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2001, s. 220; *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PPR z 28 czerwca 1947 r.*, w: *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947-1948*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2002, s. 85; *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PPR z 20 grudnia 1947 r.*, w: *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947-1948*, s. 169.

⁵⁸ Zob. J. WRONA, *System partyjny w Polsce*, s. 224-249. Zob. także M. SZUMIŁO, *Roman Zambrowski*, s. 213-214.

⁵⁹ Zob. R. SPÁLEK, *Między pragmatyzmem a zdradą*, s. 195-196; A. WERBLAN, *Władysław Gomułka*, s. 396-400.

⁶⁰ Jednym z wyjątków było opublikowanie tez ideologicznych PPS na emigracji, które ukazały się w czasopiśmie „Światło”, gdzie nawiązywano do reform społecznych czy ustrojowych w Polsce. Zob. *Tezy ideologiczne P.P.S.*, „Światło” kwiecień 1947, z. 2, s. 6-14.

dyskutować na podstawie różnic w programie socjalistycznym i nie byli w stanie np. wykazać różnic między socjalizmem a komunizmem, gdyż spotkałoby się to z reprimendą ze strony PPR⁶¹.

W pismach Ciołkosza i Zaremby podkreślano, że nowa władza, w skład której wchodził też przedstawiciel „lubelskiej” PPS, nie reprezentowała interesów robotniczych czy chłopów. Ciołkosz pisał: „[...] usadowiła się nowa, wszechwładna biurokracja, przemysłowa, najczęściej rekrutująca się z pośród «lewiatańskich» dyrektorów, dzisiaj zabezpieczona już przed strajkami i interwencją niezależnych związków zawodowych”⁶².

Emigracyjni socjaliści krytykowali także władze PPS za to, iż zgodnie z „sojuszem klasowym” między warstwą robotniczą a chłopską, powinni szukać sprzymierzeńca w Polskim Stronnictwie Ludowym i w ugrupowaniach, które rzeczywiście realizowały interes polskiego chłopca. Pisano: „Jest to jedna ze zbrodni, popełnianych przez to kierownictwo w stosunku do istotnych potrzeb mas robotniczych i realizacji socjalizmu w Polsce”⁶³.

Warto też zwrócić uwagę na sprzeciw emigracyjnych socjalistów wobec koncepcji „socjalizmu realistycznego” lansowanego przez Juliana Hochfelda. Podkreślano cynizm tego działacza, który, według nich, zdawał sobie sprawę z terroru bezpieczeństwa czy wpływu Moskwy na polskie sprawy, ale argumentował takie działania realizmem sytuacji – chcąc w ten sposób bronić reform społecznych wprowadzonych przez Manifest PKWN⁶⁴. W jednym z tekstów przywołano poglądy teoretyków państwa policyjnego, jak Thomas Hobbes czy Nicolas Machiavelli, którzy podobnie jak Hochfeld uważali, że należy wszelkimi środkami bronić państwa, aby ochronić jego system⁶⁵. Krytykowano także Hochfelda za poglądy przedstawione w książce *My socjaliści*, w której głosił, że aby móc w pełni wprowadzić socjalizm demokratyczny i humanistyczny, należy wprawdzie zaimplementować socjalizm rewolucyjny, realizujący gruntowne zmiany społeczne oraz socjalizm realistyczny,

⁶¹ [Artykuł bez tytułu], „Światło” czerwiec 1947, z. 3, s. 16-17.

⁶² A.C., *Oni dojdą do głosu*, RPWB styczeń 1947, nr 1, s. 1. Zob. także A.C., *Kres etapu*, RPWB sierpień 1948, nr 8, s. 1.

⁶³ P.G., *Uchwały Rady Naczelnej PPSk*, s. 49. Dodano także: „W układzie społecznym i politycznym życia polskiego ta zamiana koncepcji szerokiego frontu robotniczo-chłopskiego na sojusz z PPR oznacza zastąpienie sojuszu z realną siłą społeczną i możliwości współdziałania ze wszystkimi demokratycznymi żywiołami Polski współczesnej, zbrataniem się z przypadkowym i przemijającym na obcej sile wyrosłym do chwilowego znaczenia PPR, zniechęconym przez wszystkich i pozbawionym jakiegokolwiek trzonu ideologicznego i politycznego, któryby pozwalał przypuszczać, że w swobodnie ukształtowanym życiu polskim partia ta będzie mogła zachować znaczenie”.

⁶⁴ J. CAŁKA, *Opium słów – i wymowa faktów*, s. 5-22.

⁶⁵ St. MROŻKIEWICZ, *Ideolodzy państwa policyjnego*, „Światło” grudzień 1947, z. 5, s. 18-20.

który uzasadniałby potrzebę sądów doraźnych, walki z przeciwnikami politycznymi, dopóki Polska nie będzie w pełni „dojrzała” do wprowadzenia socjalizmu⁶⁶. Zdaniem Jana Malary takie działanie było mamieniem robotników, pisał: „Ten przeklęty chwast, zawleczony na polskie niwy wrogimi rękoma, nazwany «socjalizmem realistycznym» albo – później – «instrumentalizmem» próbuje obezwładnić każdą zdrową myśl i każde pożyteczne działanie”⁶⁷.

PARTIE ZACHODNIE A OFICJALNA PPS

Przez dłuższy okres swojego funkcjonowania „lubelska” PPS utrzymywała dobre kontakty z zachodnimi socjalistami, którzy często swoimi wypowiedziami lub działaniami legitymizowali jej działalność. Koncesjonowani socjaliści z Polski byli m.in. uczestnikami Międzynarodówki Socjalistycznej, a działacze np. brytyjskiej Partii Pracy brali udział w kongresach „lubelskiej” PPS⁶⁸.

Należy dodać, że do lutego 1948 r. ten wątek nie był zbyt często podnoszony na łamach emigracyjnych czasopism socjalistycznych. Można tu jedynie wymienić np. apel przed wyborami parlamentarnymi w 1947 r., w którym zwracano uwagę, że wybory nie były wewnętrzną sprawą Polski, a świat zobowiązał się do kontroli wypełniania postanowień⁶⁹. Natomiast jeden z autorów w swoim artykule dziwił się, że zachodni socjaliści brali udział w Kongresie PPS we Wrocławiu w grudniu 1947 r., ponieważ według niego nie rozumieli oni roli i znaczenia PPS w ówczesnym systemie⁷⁰.

Zdecydowana krytyka postawy zachodnich socjalistów wobec koncesjonowanej PPS rozpoczęła się dopiero od lutego 1948 r., co było związane ze zmianą ich nastawienia wobec sytuacji w Polsce⁷¹. W marcowym numerze RPWB z 1948 r. Adam Ciołkosz zwrócił uwagę, że niwelowali oni znaczenie emigracyjnej PPS, np. poprzez niedopuszczenie do udziału w Międzynarodówce Socjalistycznej⁷².

⁶⁶ J. MALARA, *Hochfeld für alles*, s. 11-16.

⁶⁷ Tamże, s. 14.

⁶⁸ Zob. szerzej: J. WRONA, *System partyjny w Polsce*, s. 231-233.

⁶⁹ I. K-Kski, *19 stycznia 1947*, s. 3.

⁷⁰ J. RÓŻYCKI, *Odwrót na stare pozycje*, s. 10.

⁷¹ Jeden z autorów „Światła” podkreślał, że zmiana nastawienia zachodnich socjalistów wobec koncesjonowanych ugrupowań socjalistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej miała związek z wchłonięciem struktur czechosłowackich socjalistów przez tamtejszą partię komunistyczną. Zob. Z. ZAREMBA, *Wielki błąd socjalizmu*, „Światło” wrzesień 1948, z. 7, s. 7.

⁷² A. C., *Wschód i zachód*, RPWB marzec 1948, nr 3, s. 1. Ciołkosz napisał: „Socjaliści w strefie wschodniej – prawdziwi socjaliści, wierni sprawie wolności człowieka, demokracji i niepodległości

Jeszcze bardziej zdecydowanie pisano w kolejnych numerach. Widać w nich silne emocje, które towarzyszyły zachodnim socjalistom, i żal, że swoją działalnością zwłaszcza brytyjscy socjaliści legitymizowali funkcjonowanie koncesjonowanej PPS⁷³. Warto przytoczyć zdecydowany głos Zygmunta Zaremby w tej sprawie: „«Partia» ta [PPS „lubelska” – przyp. PJ] wraz z podobnymi tworam i w innych krajach przyjęta została do COMISCO, reprezentanci socjalistycznych partij zachodu uświetniali swą obecnością kongresy partij działających z przyzwolenia NWKD, przyczyniali się do umacniania w krajach ujarzmionych mistyfikacyj, sprzyjając tym komunistycznym planom rozbrojenia robotników, wiernych socjalizmowi i do zaprzestania oporu w poczuciu beznadziejności sytuacji, gdy cały świat nawet socjalistyczny uznał fakty dokonane przez komunistów za sprawę nieodwracalną”⁷⁴.

ZAKOŃCZENIE

15 grudnia 1948 r. odbył się zjazd „zjednoczeniowy” Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na której koncesjonowana PPS została *de facto* wchłonięta do struktur PPR. Pomimo zapowiadanej równowagi, delegatów partii komunistycznej było dwukrotnie więcej, dość duża była także przewaga PPR-owców we władzach nowej partii⁷⁵.

Redaktorzy analizowanych czasopism, kierujący swoje teksty zarówno do Polonii, jak i do działaczy socjalistycznych w kraju, nie ukrywali, że prawdziwą alternatywą do koncesjonowanej PPS była ta autentyczna – przebywająca na emigracji. Być może emigracyjni liderzy socjalistycznej emigracji, jak Ciołkosz czy Zaremba chcieli także dodać otuchy ich działaczom i pokazać, że nadal istniała opcja dla nieprawdziwego socjalizmu. Ten pierwszy z nich napisał: „Kiedy życie polityczne w Polsce zostanie sprowadzone do prawdziwej proporcji sił, PPS powróci do swej historycznej roli: *czołowej siły polskiej lewicy*”⁷⁶.

swych krajów – w ciągu minionych lat tak bardzo przecież potrzebowali od bratnich stronnictw na Zachodzie pomocy, życzliwości i zrozumienia. Niestety, lata całe upłynąć musiały, wielkich i ciężkich trzeba było ofiar, nim wymowa faktów potwierdziła raz jeszcze, iż socjalizmu nie da się zbudować na oportunizmie, na kłamstwie, na pogardzie dla praw człowieka”.

⁷³ *To nie jest zjednoczenie*, RPWB styczeń 1949, nr 1, s. 12; *Zjazd w Baarn*, RPWB czerwiec 1949, nr 6, s. 3.

⁷⁴ Z. ZAREMBA, *Wielki błąd socjalizmu*, s. 7-8. [pisownia oryginalna].

⁷⁵ Zob. szerzej: R. SPÁLEK, *Między pragmatyzmem a zdradą*, s. 240-241; M. SZUMIŁO, *Roman Zambrowski*, s. 258.

⁷⁶ A.C., *Nacisk i opór*, RPWB wrzesień–październik 1947, nr 9-10, s. 1. Zob. także *1 maja 1948*, s. 2.

Artykuły, które ukazywały się w „Robotniku Polskim w Wielkiej Brytanii” oraz „Światle”, stanowią istotny materiał źródłowy do badań nad funkcjonowaniem i znaczeniem „lubelskiej” PPS. Posiadając dobre źródła informacji, redaktorzy tych czasopism weryfikowali historię PPS, przedstawiali realne znaczenie tej struktury, także w kontekście relacji z PPR. Redaktorzy emigracyjnych czasopism nie unikali polemik z „lubelską” PPS, choć nie odbywała się ona na gruncie programowym. Teksty zamieszczone w analizowanych czasopismach są wartościowe pod względem źródłowym, choć należy pamiętać o krytycznym podejściu, gdyż niekiedy ich twórcy ulegali emocjom lub marginalizowali niektóre kwestie.

BIBLIOGRAFIA

Materiały źródłowe

Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947-1948, oprac. A. Kochański, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 2002.

Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945-1946, oprac. A. Kochański, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN 2001.

Prasa

„Robotnik” (1946-1947)

„Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” (1944-1949)

„Światło” (1947-1949)

Opracowania

HABIELSKI R., Prasa polska w Wielkiej Brytanii 1945-1970: przegląd informacyjno-bibliograficzny, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985-1986, nr 24.

HOLZER J., Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944-1948, Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza 1981.

FRISZKE A., PPS na emigracji. Spory o strategię polskich socjalistów (1945-1980), w: Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?, red. R. Spałek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2010.

SPAŁEK R., Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944-1948), w: Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?, red. R. Spałek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2010.

SZUMŁO M., Roman Zambrowski 1909-1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2014.

WERBLAN A., Władysław Gomułka sekretarz generalny PPR, Warszawa: Książka i Wiedza 1988.

WRONA J., System partyjny w Polsce 1944-1950: miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego, Lublin: UMCS 1997.

„LUBELSKA” POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W ŚWIETLE ARTYKUŁÓW
Z „ROBOTNIKA POLSKIEGO W WIELKIEJ BRYTANII” ORAZ „ŚWIATŁA”

Streszczenie

Koncesjonowana Polska Partia Socjalistyczna funkcjonowała od września 1944 r. do „zjednoczenia” z Polską Partią Robotniczą w grudniu 1948 r. W oficjalnej, propagandowej narracji „lubelska” PPS była partią samodzielną, posiadającą wpływy w aparacie państwowym, zatroskaną o los środowisk robotniczych. Powoływano się także na kontynuowanie tradycji ugrupowania założonego w 1892 r.

W artykule została przedstawiona działalność tej partii z punktu widzenia emigracyjnych przedstawicieli autentycznej PPS. Jednym z nich był „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii”, wydawany w Londynie, na czele którego stał Adam Ciołkosz, oraz miesięcznik „Światło” wydawany w Paryżu przez redaktora naczelnego Zygmunta Zarembę.

W tekście przedstawiono kwestie historii i autentyczności „lubelskiej” PPS, ich rzeczywistych relacji z Polską Partią Robotniczą, wpływu ugrupowania w aparacie państwowym, różnic wewnątrzpartyjnych oraz relacji z partiami zachodniej Europy.

Słowa kluczowe: Polska Partia Socjalistyczna; Polska Partia Robotnicza; ugrupowania koncesjonowane; „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii”; „Światło”; Adam Ciołkosz; Zygmunt Zaremba

THE “LUBLIN” POLISH SOCIALIST PARTY IN THE LIGHT OF ARTICLES
FROM *ROBOTNIK POLSKI W WIELKIEJ BRYTANII* AND *ŚWIATŁO*

Summary

The licensed Polish Socialist Party (PPS) was active from September 1944 until its “reunification” with the Polish Workers’ Party in December 1948. According to the official propaganda narrative, the “Lublin” PPS was an independent party, having influence in the state apparatus, and it was concerned with the fate of the workers. It also made reference to the traditions (continuation) of the party established in 1892.

The article presents the activity of this party from the point of view of the representatives of the authentic PPS in exile. One of them was the newspaper “Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” [Polish Worker in Great Britain], published in London and headed by Adam Ciołkosz, and the monthly “Światło” [Light], published in Paris by Editor-in-Chief Zygmunt Zaremba.

The text discusses the history and authenticity of the “Lublin” PPS, its actual relations with the Polish Workers’ Party, the influence of this group in the state apparatus, intraparty differences and relations with western European parties.

Keywords: Polish Socialist Party; Polish Workers’ Party; licensed groups; “Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii”; “Światło”; Adam Ciołkosz; Zygmunt Zaremba